Nr 77. Kraków, Niedziela 16 Lutego 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszą się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników L. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Boccasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Bretschneiera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Wywłaszczenie w komisyi Izby panów. — Inicyatywa Rady ministrów w sprawie jubileuszu cesarskiego. — Sprawa ugody wojskowej z Węgrami. — Stanowisko nacyonalistów portugalskich. — Spisek na życie króla hiszpańskiego. — Pogłoska o śmierci szacha perskiego. — Rozmiary katastrofy w kopalni w Glencon.

Wywłaszczenie w komisyi Izby panów.

(Tel. „N. Reformy" z 16 lutego.)

Berlin. Komisya Izby panów dla marchii wschodnich przyjęła definitywnie w drugiem czytaniu przedłożenie o marchiach wchodnich, w myśl swoich uchwał powziętych przy pierwszem czytaniu, 14 głosami przeciw 11.

Berlin. Komisya Izby panów dla spraw marchii wschodnich, rozstrzygnęła definitywnie przedsięwzięcie następujących zmian w uchwale Izby poselskiej:

§ 13. brzmi: Państwu nadaje się prawo nabywania gruntów w drodze wywłaszczenia dla zabezpieczenia zagrożonej niemieckości.

Dalej wstawionym będzie § 13a, według którego od wywłaszczenia wyjęte są: budynki i grunta, o ile są własnością Kościoła, gmin religijnych i fundacyi dobroczynnych, dalej grunta, które dłużej niż 10 lat, co powinno być udowodnionem, należą do rodzinnego fideikomisu; grunta, o ile właściciel posiada do nich prawo własności dłużej niż dziesięć lat lub też nabył je od poprzednich właścicieli, jako małżonek lub tegoż spadkobierca w pierwszej i drugiej linii, po myśli §§ 1924, 1925 kod. cywilnego, na mocy testamentu lub też jako ustawowy spadkobierca.

Dalej przyjęto rezolucyę proszącą rząd, aby jaknajszybciej wdrożył organiczną reorganizacyę komisyi kolonizacyjnej dla jej stanowiska w Prusach zachodnich i przytem wzmocnił wpływ nadprezydenta, oraz aby przywrócił współdziałanie czynników samorządu

Jubileusz cesarski.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń. „Wiener Abendpost" pisze: Monarcha jak wiadomo wyraził życzenie, aby 60-letniego jubileuszu jego rządów nie czczono uroczystymi obchodami, ale wyłącznie przez dobroczynne zapisy dla dobra ogólnego. Patryotycznej ofiarności i zmysłowi dobroczynnemu austryackich ludów otwiera się przez to szerokie pole do działania. Obchody uroczyste przemijają z dniem, na który były naznaczone; natomiast pozostają dzieła miłości bliźniego i socyalnej pieczy i wychodzą na korzyść przyszłych pokoleń. Rozwój patryotycznego uczucia, jaki wywołuje zbliżenie się dnia jubileuszowego w Austryi, umożliwia przeprowadzenie dzieł, których dokonanie nie jest w każdym dniu dane, a które tylko podczas porywu mogą być stworzone. Dlatego jest rzeczą ważną, aby siły nie rozpraszały się, aby radosna energia roku jubileuszowego przez wielostronność przedsięwzięcia nie była pozbawioną skutecznego rezultatu. Fundacye nie powinny zejść się w małych strumykach, powinny złączyć się w jedną szeroką rzekę, jeśli ma powstać coś wielkiego, trwałego. Dlatego jest rzeczą konieczną wskazać austryackiemu społeczeństwu pewien cel, do któregoby się wszystkie dążenia już w dniu uroczystości jubileuszowej zwróciły, na któryby wszelkie, chętne do ofiar siły, skoncentrowały się.

Tą kwestyą także zajmowała się Rada ministrów i powzięła postanowienie, by polecić publiczności obszerną akcyę opieki nad dziećmi, jako cel patryotycznych dążeń roku jubileuszowego.

Państwo, zajmując się dziećmi, dba tem samem o własną przyszłość. hociaż wielkie jest zainteresowanie losami dziecka, to przecież państwo, mimo obfitości środków, nie może tutaj bezpośrednio występować i na żadnem polu nie jest bardziej na dobrowolną współpracę u społeczeństwa skazane, jak przy bezpośredniej pieczy nad dzieckiem. Państwo może tylko stworzyć urządzenia, ale duch, jaki je ożywia, musi wypłynąć z głębi duszy ludu. Dla starszych, zahartowanych w walce życiowej, wystarcza opieka publicznego zakładu, by jednakowoż młodzież otoczyć kochającą opieką, do tego potrzeca chętnej skłonności gotowych do pomocy serc kobiecych i rozwagi doświadczonych mężów, których współczucie i socyalne poczucie obowiązku skłania ku dziełom miłości. Ubezpieczenie na starość i niezdolność do pracy, dzieło socyalnego ubezpieczenia, o ile jest zawisłe od państwa, będzie ukończone — dla dziecka nie rozporządza państwo takim środkiem opieki. Państwo może dać tylko podnietę, kierować nią i organizować. Wolnemu współdziałaniu ludności pozostawiono przez stworzenie dzieła jubileuszowego dla dzieci wykończyć dopiero całą społeczną akcyę opieki i zamknąć przez to dzieło miłości społeczeństwa.

Liczne i różnorakie są zadania, które zamyka w sobie rzeczywiście szeroka opieka nad dziećmi. Szkoły matek, a dla niemowląt zakłady rozdzielenia mleka muszą być stworzone, ażeby zwalczać złowrogo wysoką śmiertelność wśród niemowląt naszego państwa i ograniczyć ją do naturalnej miary. Młodzieży bogatych w ludność miast, spragnionej światła i powietrza, należałoby dać miejsca wypoczynku i sanatorya powietrzne w dostatecznej liczbie; natomiast dzieciom po wsiach, które nie cierpią na brak powietrza i światła, ale którym brak najprostszej hygieny, należałoby zapewnić wzorową opiekę i lepszą ochronę przez częste pisma pouczające i wędrowne wykłady dla rodziców i opiekunów. Zdobycze ortopedyi należy uprzystępnić dla szerokich mas, ażeby liczne młode egzystencye znalazły wybawienie od niebezpieczeństw kalectwa na całe życie. Straszna choroba grasująca wśród ludu, tuberculosa, pociąga za sobą właśnie ze świata dziecięcego największe ofiary. Publiczne zakłady leczenia wśród przyrody mogłyby nie jedno młode życie uratować.

To krótkie zestawienie zawiera nieznaczną część wielkich socyalnych i humanitarnych problemów, które, raz poznane, stają się obowiązującemi. Z zestawienia powyższego jednak można poznać rozmiary i znaczenie socyalnej akcyi opieki, którą ma podjąć austryackie społeczeństwo w roku jubileuszowym monarchy. Wszystkie narodowe i społeczne energie muszą współdziałać, jeżeli ma powstać pomnik godny okresu Franciszka Józefa Dlatego potrzeba przedewszystkiem jak najdalej idącego współudziału i współpracy ludności. Komisya wybitnych fachowców pomagać będzie rzadowi przy założeniu i organizacyi tego dzieła jubileuszowego przy uwzględnieniu potrzeb królestw i krajów; datki na to dzieło jubileuszowe będą przyjmowały prezydya wszystkich namiestnictw i rządów krajowych. Wykazy datków od czasu do czasu będą ogłaszane.

Parlament niemiecki.

(Telegramy „N. Reformy" z 16 lutego.)

Berlin. W parlamencie toczono wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę nad budżetem pocztowym. Pos. Latsman oświadczył się za dodatkami dla urzędników, zajętych w prowincyach wschodnich.

Pos. Kulerski oświadczył, że zgadza się na rezolucyę komisyi w sprawie wcześniejszego zamykania biur pocztowych dla nadawania pakietów w niedziele i święta, jakoteż w sprawie polepszenia płac. Natomiast oświadczył się przeciw wniesionemu dodatkowi dla marchij wschodnich, który może tylko siać niepokój, a który mowca uważa jedynie za nagrodę za dzielność przekonań. Hakatystyczna zaraza zrobiła już właśnie dosyć spustoszenia w polskich częściach kraju. Przyznanie podobnego dodatku nauczycielom w Prusach sprawiło, że rozłam, istniejący w szkolnictwie, jeszcze się bardziej pogłębił. Według zapatrywania mowcy, strajk szkolny był tylko skutkiem dodatków dla marchij wschodnich, które tylko do tego się przyczyniają, aby szerzyć brak charakteru, co w interesie samych urzędników należy zwalczać. W interesie Polaków mogłoby leżeć, aby dodatki dla marchij wschodnich zostały przyznane, gdyż przez to stan urzędniczy zostałby skorumpowany, jednakże Polacy nie oparli swej polityki na takich motywach, lecz na wyższem jej pojęciu.

Wkońcu przytoczył mowca przypadek, gdzie listonosza wydalono ze służby, ponieważ głosował na polskiego kandydata do parlamentu. — Zarząd państwowy stara się wyprzeć o ile możności polskich urzędników przez oddalanie ich lub wysyłanie do okolic niemieckich.

Pos. Werner (niemiecka partya reformowa) podniósł, że dodatki dla marchij wschodnich są konieczne, ponieważ w Prusiech inne kategorye urzędników dawno już posiadają takie dodatki.

Sekretarz państwa Kraetke oświadczył w sprawie listonosza wiejskiego Szalskiego, wydalonego rzekomo z powodu głosowania na polskiego kandydata, że przy wyborze ściślejszym oddano dwa polskie głosy. Wchodzili tu w rachubę jedynie nauczyciel i Szalski. Ostatni wyprosił sobie kartkę głosowania na kandydata niemieckiego, a potem opowiadał, że też na kandydata niemieckiego głosował. Wobec tego twierdzenia Szulskiego, padło podejrzenie na nauczyciela, że głosował na kandydata polskiego. Nauczyciel zaskarżył redaktora dziennika, który o tem doniósł, a w procesie Szalski, przesłuchany jako świadek, przyznał, że głosował na Polaka. Zresztą Szalski liczy lat 71 i z okazyi tego wypadku na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku.

Po dalszej jeszcze dyskusyi odroczono obrady do poniedziałku.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 16 lutego.

Wiedeń. Przy ciągnieniu premiowych 3 prc. losów austryackiego zakładu kredytowego ziemskiego pierwszej emisyi z r. 1880, padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 2151 Nr. 72, druga wygrana 4.000 koron na seryę 1157 Nr. 6.

Rzym. Papież wystosował protest do księcia Monaco z powodu jego zapowiedzianej wizyty u króla włoskiego w Rzymie.

Sankcya ustawy.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza sankcyę uchwalonej przez Sejm galicyjski ustawy, zezwalającej Radzie powiatowej Trembowli na zaciągnięcie pożyczki 120.000 K.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. „Polnische Koresp." donosi, że wczoraj po południu odbyła się konferencya prezydyum Koła polskiego, na której omawiano rozmaite kwestye budżetowe, oraz stanowisko, jakie mają zająć polscy członkowie komisyi budżetowej wobec pojedynczych pozycyj budżetu.

Ruch wyborczy w Czechach.

Praga. Wszystkie stronnictwa czeskie z wyjątkiem socyalistycznego w dzielnicy Karlin zgodziły się na kandydaturę ministra handlu Fiedlera do Sejmu, którego wybór na posła jest zapewniony.

Delegacye.

Wiedeń. Delegacya węgierska ukończyła wczoraj swoje obrady, przyjąwszy po dłuższej dyskusyi kredyt okupacyjny. W ciągu dyskusyi delegat Zboray oświadczył, że wobec kampanii prasowej przeciw projektowi kolei w Sandżaku, ministerstwo spraw zagranicznych może być pewnem poparcia węgierskiej delegacyi.

Wiedeń. Subkomitet komisyi wojskowej delegacyi austryackiej, wybrany dla kwestyi dostaw wojskowych, odbył szereg posiedzeń pod przewodnictwem hr. Merwelta i zakończył swe obrady przyjęciem szeregu rezolucyj.

Ugoda wojskowa z Węgrami.

Wiedeń. Minister wojny Schoenaich złoży na najbliższem posiedzeniu delegacyi austryackiej podczas dyskusyi nad etatem wojskowym, oświadczenie w sprawach wojskowych, a w szczególności w kwestyi ugody wojskowej z Węgrami. Zdaje się, że rokowania ze stronnictwami węgierskiemi postąpiły już daleko i że w najbliższym czasie i ta kwestya zostanie załatwioną, tem bardziej, że ze strony partyi niezawisłości odzywały się w ostatnim czasie głosy bardzo pojednawcze.

Manewry floty włoskiej.

Medyolan. „Seccolo" donosi z Rzymu, że ku ogólnemu zdziwieniu, zapowiedziane na morzu Adryatyckiem wielkie manewry morskie zostały odwołane, a w ich miejsce odbędą się manewry na morzu tyreńskiem. Zmiana ta nastąpiła z powodu przedstawienia ze strony austro-węgierskiej ambasady, która obawiała się, że manewry na morzu Adryatyckiem przyczynią się do wywołania demonstracyj irredentycznych.

Zola w Panteonie.

Paryż. W najbliższym czasie odbędzie się przewiezienie popiołów Zoli do Panteonu. Rząd wyznaczył na ten cel kredyt 40.000 fr.

Z Portugalii.

Lizbona. Wczoraj po południu zebrał się po raz pierwszy nowy gabinet pod przewodnictwem króla, dla rozpatrzenia kwestyj bieżących. Król przyjął przed tem kilka deputacyj. Deputacye z rozmaitych stron kraju zjawiają się bardzo licznie i proszą o posłuchania.

Lizbona. Stronnictwo nacyonalistyczne postanowiło zerwać wszelkie zobowiązania, jakie poprzednio zaciągnęło wobec innych stronnictw i współdziałać w pokojowem dziele, zainicyowanem przez rząd. Nacyonaliści pragną ujrzeć swe stronnictwo w dawnej sile i zainaugurować demokratyczną decentralizacyjną politykę, przyczem zapewniają o swoich monarchistycznych zapatrywaniach i swej wierności dla króla Manuela, jako przedstawiciela zwierzchności nad ludem i króla konstytucyjnego.

Spisek na życie króla hiszpańskiego.

Madryt. Jak wiadomo, aresztowano tu przed kilku dniami w urzędzie pocztowym pewnego anarchistę w chwili, gdy zamierzał podjąć list, nadesłany „poste restante". Aresztowanie to naprowadziło na ślad spisku na życie króla hiszpańskiego. Obecnie donoszą dzienniki, że istotnie istniał spisek na życie króla hiszpańskiego, a spiskowcy mieli dokonać zamachu podczas „requiem" za duszę króla portugalskiego. Mianowicie anarchiści zamierzali w przebraniu duchownych zbliżyć się do króla i zabić go. — Aresztowano dwie osoby, z których jedna podaje się za profesora seminaryum, druga za duchownego. Śledztwo w toku.

Z Maroka.

Kolonia. „Koelnische Zeitung" donosi z Tangeru: Mulej Hafid wystosował do ciała dyplomatycznego apel, w którym prosi o zaprzestanie przelewu krwi w okolicy Casablanca, oraz aby Francya zaprzestała operacyj wojskowych i nie mieszała się do spraw, które powinny być załatwione między narodem marokańskim a sułtanem.

Bandytyzm w Częstochowie.

Częstochowa. Wieczorem do jednego z domów przy ul. Garncarskiej przybyła policya w towarzystwie kilku żołnierzy, aby aresztować dwóch bandytów. Kiedy policya weszła do mieszkania, jeden z bandytów strzelił do policyanta, który wkrótce potem zmarł. Tego bandytę zastrzelił żołnierz, drugi zaś bandyta skorzystał z zamieszania i umknął.

Częstochowa. O godz. 2-ej po południu na ul. Prostej bandyci obrabowali kasyera fabryki Henryka Sachsa.

Zmiany ministeryalne.

Petersburg. „Ruś" notuje pogłoski o dymisyi ministra marynarki Dikowa. Jako następcę wymieniają między innemi b. namiestnika na Dalekim Wschodzie, admirała Aleksiejewa.

Pogłoska o śmierci szacha.

Paryż. Wczoraj rozeszła się tu pogłoska o śmierci szacha perskiego.

Paryż. Tutejsze perskie poselstwo nie ma żadnej wiadomości w sprawie pogłosek o śmierci szacha. W kilku urzędowych depeszach, jakie poselstwo wczoraj wieczorem otrzymało, nie ma wzmianki o podobnych pogłoskach. Także francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że nic nie wie o podobnych pogłoskach.

Kronika.

Dziś:

Krakow, niedziela 16 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Julianny p. m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 52, zachód o godz. 4 min. 56; długość dnia godzin 10 min. 4.

Teatr miejski w Krakowie: po poł.: „Betleem polskie"; wiecz.: „Mąż męczennik".

Przedstawienie amatorskie z tańcami w Domu robotn. (św. Tomasza 37), o 7 wiecz.

V Pogadanka pedagogiczna: „Karność a swoboda dzieci w szkole i w domu", w auli I szkoły real., o 4 po poł.

Zabawa taneczna staraniem Stow. „Własna pomoc kucharzy krak.", w resursie urzędniczej, o pół do 10 wiecz.

Odczyty: W uniwersytecie ludowym p. B. Walewskiego p. t. „Historya muzyki w Polsce na tle kultury współczesnej" o godz. 8 wiecz.; w „Sokole" p. A. Zada-Cybylskiego p. t. „Tragizm sztuki nowożytnej", o godz. 4 po poł.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Miłość czuwa".

Posiedzenie wydziału histor.-filozof. Akademii Umiej. o godz. 6 wiecz.

Zabawy taneczne: w Klubie prawników i Kole art.-liter. o godz. 8 wieczór; w Resursie urzędniczej straży cywilno-policyjnej o godzinie 9 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: dziś po poł.: „Sen nocy letniej", wieczór: „Czar walca"; w poniedziałek: „Jej siostra".

Reduta prasy. Ukonstytuował się już komitet ściślejszy pań - pod przewodnictwem prezesowej p. Michałowej Chylińskiej, w skład którego weszły panie: Aksentowiczowa Teodorowa, Borzęcka Eugeniuszowa, hr. Czapska Marya, Doboszyńska Adamowa, Federowiczowa Janowa, Klemensiewiczowa Edmundowa, Kostanecka Kazimierzowa, Leowa Juliuszowa, Leszczyńska Jerzowa, ks. Lubomirska Kazimierzowa, Łepkowska Wincentowa, Petelenzowa Ignacowa, Rosnerowa Aleksandrowa, Skotnicka Janowa i Solska Ludwikowa.

Komitet panów zorganizował kilka sekcyj dla opracowania poszczególnych punktów zabawy redutowej, oraz zewnętrznej strony reduty. Sekcye te rozpoczęły już ożywioną działalność.

Bal kupiecki, który się odbył wczoraj w sali starego teatru, zgromadził cały patrycyat świata kupieckiego w naszem mieście. Wśród zaproszonych gości zauważyliśmy prezydenta miasta dr Lea, obu wiceprezydentów, delegata namiestnictwa Fodorowicza, dyr. policyi Flatana, radców miejskich dr Gertlera, Federowicza, Szwarca, Suskiego, Kosobudzkiego, Bąkowskiego, Judkiewicza i innych. Kupiectwo stawiło się w bardzo licznym komplecie ze swymi rodzinami; dość wymienić pp. Porębskiego prezesa stow. kupców i młodzieży handlowej, Jawornickiego, Macharskiego, Sobolewskiego, Czaplickiego, Zdanowicza, Dutkiewicza, Karlińskiego, Piaseckiego, Wojciechowskiego, Gralewskiego, Sauera, Frącza, Knapińskiego, Jakubowskiego, Lisowskiego, Aksmana, Kowalskiego, Olszewskiego, Gawlasa, Martina, Ślimakowskiego, Ziembickiego, Menszika, Debelskiego, Smidowicza, Dobrzańskiego, Szczurkowskiego, Zielińskiego, Pruszyńskiego, Dekordego, Stefana Porębskiego, Pstruszyńskiego i bardzo wielu innych.

Zabawa rozpoczęła się uroczystym polonezem, prowadzonym przez prezesa p. Porębskiego z p. prezydentową Leową; dalej szli del. Fedorowicz z wiceprezydentową Szarską, prezydent Leo z wiceprezydentową Sarową, starszy kongregacyi kupieckiej p. Szwarc z p. Browiczową, wiceprezydent Szarski z p. Suską, wicepr. Sare z p. Bilewską, dyr. Winiarz z p. Śmiechowską, dyr. Flatau z p. Frączową i t. d. Do następnych tańców, prowadzonych przez pp. Bałandę, Ślimakowskiego i Wilczyńskiego, stawało po sto kilkadziesiąt par, w czasie zabawy przygrywała muzyka 56 p. p. Ożywiona zabawa trwała do późnego rana.

Z teatru. Wystawiona wczoraj po raz pierwszy tryaktowa krotochwila Piotra Vebera p. t. „Mąż męczennik" należy do znanego typu fars francuskich bardzo zręcznych i bardzo pieprznych. — Wprawdzie pieprz, sól, a nawet papryka, któremi autor hojnie obsypał wszystkie trzy akty, zastępują tu dowcip, ale wszystko to razem spreparowane jest tak, że młodzież wyżej lat ośmnastu może z zadowoleniem przypatrywać się rozmaitym męczeństwom biednego męża, tem bardziej, że „treść" krotochwili zaleca się brakiem wróżących syfonów, śpiewających automobilów i t. p. „motywów".

Grano „Męża męczennika" z werwą, humorem i dużą pomysłowością. Męczennicze małżeństwo, t. j. p. Ordon-Sosnowska i p. Leszczyński, zdobyli odrazu miejsce pierwsze, co im przyszło nie łatwo, ponieważ dalsze dwie pary artystów, zamieszanych w imprezę, p. Słubicka i p. Szymborski, tudzież p. Arkawinówna i p. Stanisławski, dali również doskonałe i pełne humoru kreacye.

W Eleuteryi odbędzie się dziś pogadanka na temat „Cele i zadania Eleuteryi". Początek wyjątkowo o godz. 1/4 7 wieczór, wstęp wolny. W sobotę 29 b. m. odbędzie się zabawa kostyumowa.

W Czytelni akademickiej im. A. Mickiewicza (ul. Karmelicka 7, II. p.) we wtorek dn. 18 b. m. prof. G. Dubiel wygłosi odczyt p. t. „Od romantyzmu do Wyspiańskiego". Początek o godz. 7 1/2 wieczorem. Wstęp wolny. Po odczycie dyskusya.

Obrabowanie sklepu zegarmistrzowskiego. — Zagadkowa kradzież w sklepie zegarmistrzowskim p. Anastazego Holika i w dniu wczorajszym, mimo skrupulatnych badań, nie przyniosła żadnych nowych szczegółów. Mimo wszelkich wysiłków policyi, nie zdołano dotąd ustalić, którędy złodziej wtargnął do sklepu i wszelkie w tym kierunku badania opierają się tylko na domysłach. Wczoraj wieczór o godzinie 6 przybyła do sklepu p. Holika ponownie komisya sądowo-policyjna z sędzią śledczym drem Nowotnym, komisarzem policyi p. Krupińskim i inspektorem policyi p. Bronisławem Karczem. Dokonano raz jeszcze szczegółowych oględzin całego sklepu, badano właściciela, personal i stróża domu, jednak bez pozytywnych rezultatów. Rano dnia wczorajszego był również na miejscu kradzieży radca policyi p. Swolkien. Co do osoby sprawcy nie ma jeszcze żadnych konkretniejszych podejrzeń, tak, że wogóle cała sprawa gubi się jeszcze w tajemniczości.

Obrabowanie ślepego żebraka. Przed sądem karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa o rabunek przeciw Józefowi Maciejaszowi, wyrobnikowi z Prądnika Czerwonego. Maciejasz w nocy z 9 na 10 stycznia b. r. spotkawszy na gościńcu za Warszawską rogatką ślepego żebraka, Jana Skrabacza, przy użyciu gwałtu odebrał mu wszystką gotówkę, jaką ten miał przy sobie, w kwocie 1 kor. 20 halerzy. Maciejasza schwycili pracujący w pobliżu czeladnicy piekarscy, pieniądze mu odebrali, a rabusia oddali w ręce żandarmów.

Dzisiaj Maciejasz zasiadł na ławie oskarżonych przed przysięgłymi, a po przeprowadzonej rozprawie, na podstawie werdyktu przysięgłych, skazany został na 3 tygodnie więzienia.

Rosyjskie paszporty zagraniczne. Z Petersburga donoszą: Według informacyi „R[illegible]", dochód z paszportów zagranicznych ciągle wzrasta. W ciągu 7 lat od roku 1900 do 1906, dał on 0[illegible]416285 rubli, a w ciągu pierwszych 10 miesięcy r. 1907 już 814.000 rubli.

Kradzież naszyjnika. Z Berlina telegrafują: Hrabinie W., w mieszkaniu parterowem przy Hinterdingerstrasse, gdy na chwilę opuściła pokój, skradziono naszyjnik z pereł długości 1 1/2 metra, złożony z kilku sznurów pereł, wartości 250.000 marek, oraz broszę perłową, wartości 17.000 marek. Aresztowano pokojówkę hrabiny, która jednakże przeczy, jakoby dopuściła się tej kradzieży.

Trzęsienie ziemi. Z Petersburga donosi pet. ag. tel.: W Kazaniu, Tyflisie i Elizawetpolu odczuto dość silno trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Wypadków z ludźmi nie było.

Katastrofa w kopalni. Z Pietermaritzburga w kraju Przylądkowym telegrafują: Akcya ratunkowa, jaką wdrożono w kopalni węgla w Glencon, musiała być wstrzymaną, gdyż wszelka prób dostania się do kopalni groziła ratującym śmiercią. Zasypanych w kopalni jest 12 Europejczyków i 60 krajowców.

Zmarli.

Felicya z Winogrodzkich Piotrowska, przeżywszy lat 83, zmarła wczoraj w Krakowie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w poniedziałek o godz. 9 rano z domu przy ul. Straszewskiego l. 8, na dworzec kolejowy, skąd zwłoki przewiezione będą do Krzeszowic, gdzie o godz. 3 po południu tegoż dnia odbędzie się pogrzeb.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 lutego.

GRAND-HOTEL: A. Blum z Węgier. J. hr. Morstin z Krakowa. I. J. Klipper z Jasła. Z. Kreczmar z Sosnowca. W. Szulczewski z Pautalowic. M. Sondheim z Frankfurtu. J. Gnoiński z Cieszanowa. K. Koperska z Zakopanego.

HOTEL POLLERA: S. Dąbrowski z Rymanowa, K. Krysakowski z Gorlic, M. Gosławski z Wadowic, L. Kiszczkiewicz z Warszawy, St. i H. Czeczott z Warszawy, T. Nowakowski ze Lwowa, K. Nikorowicz z Zakopanego. Dr J. Graner ze Stanisławowa.

HOTEL POD RÓŻĄ: J. Plantowski z Czernichowa, St. Niemierycz z Włostowic (Król. Pols.), Bol. Rębowski z Czernichowa, Inż. J. Krasuski z Bochni, B. F. Żakiewicz z Bożatówki, M. Majewski ze Skały, J. Królikowska z Piotrkowic, J. Śliwka z Bielska, S. Wolski z Poznania, K. Steiner z Wiednia, J. Brzozowski ze Lwowa, J. Wiśniewski z Podwołoczysk, J. Niedzielski z N. Jorku, M. Strońska z Drohobycza, A. Stefański z Tarnowa.

HOTEL KRAKOWSKI: Hr. A. Troxler z Nicei, Dr Karol Waldis z Moskwy, Dr J. Tschumi z Kopenhagi, Dr M. Verdino z Kissingen, Dr J. Kroeger z Genewy, Inż. A. Ebenberger z Kaszenic, Dr J. Niec z Dobczyc, Dr T. Nieć z Rzeszowa, X. T. Łomżyński z Tarnowa, W. Werberger z Regulic, G. Henser z Gneszowa (Król. Pols.), R. Pers z Aleksandrowic, J. Nowicki z Piotrkowa, B. Poraj Żakiej z Krakowca, F. Chrząszczyński ze Lwowa, A. Cukrowski z Bochni, A. Popiel z Bochni, Fel. Chudzyński z córkami z Ojcowa, Dr Paweł Lewinson z Paryża.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach pamiętajmy o Towarzystwie „Szkoły ludowej".

M. GORKIJ.

WODA.

(Dokończenie.)

W niedzielę wybrałem się do niej. Przyszedłem. Matka jej wyszła na moje spotkanie i była tak majestatyczna, jak dzwonnica, a oczy jej patrzały na mnie, jak dwie lufy rewolweru.

— Ach, to pan, szanowny panie. Pan?

— Prawie pewien jestem, pani, że to ja.

— Proszę bez żartów! Literat z pana! Literat! Słyszy pan!

— Zdaje mi się, że słyszę... Ale nie mam pewności, czy rozumiem.

— Cóż pan z moją córką zrobił?

— Niech pani pozwoli, abym sobie przypomniał...

— Proszę spojrzeć na nią!...

Poszedłem i spojrzałem. Leżała na łóżeczku i biedactwo — jak umiała i jak mogła — płakała.

— Elżbietko... powiedziałem.

— Ach! Mamo, każ stróżowi Mateuszowi zarżnąć go nożem, toporem, zabij go mamo! — krzyczała Elżbietka.

To było zadziwiające!

— Proszę, niech mi pani wyjaśni...

— Niech pan weźmie to gnuśne ćwiczenie, które wystawiło córkę moją na pośmiewisko całego gimnazyum i któremu zawdzięcza swój stopień — zero! Proszę wziąć i...

Poszedłem. Starannie zabrałem ćwiczenie, schowałem je do kieszeni i poszedłem. Zdawało mi się, że niosę w kieszeni ocean Atlantycki ze wszystkiemi jego tajemnicami. Znalazłem się w domu i zabrałem się do czytania... Przeczytajcie sami...

* * *

Woda i jej znaczenie w przyrodzie i w życiu człowieka.

Woda jest to mokra ciecz, której pojawienie się na ziemi zaliczamy do czasów przedhistorycznych. Początkowo na ziemi było niezbyt wiele wody, lecz potem, kiedy na rozkaz Stwórcy został urządzony wszechświatowy potop, stało się na ziemi wody więcej, aniżeli samej ziemi i od tego czasu, nie ściekając nigdzie, pozostaje ona w błotach, jeziorach i morzach. Woda zbiera się tylko w niskich miejscach, na wysokich zaś utrzymać się nie może, ponieważ jest płynna. Jeżeli nalać wodę na wierzchołek góry, to spłynie ona prędko na dół, i dlatego też podnóża gór bywają zawsze otoczone morzami, jeziorami i błotami. Jeżeli nalać ją na pomarańczę, to się na niej nie utrzyma, a na ziemi jednak utrzymać się może, chociaż ziemia kulista jest, jak pomarańcza...

Wszystkie rzeki płyną także z góry na dół, wskutek tego, że biorą początek w wysokich górach i wskutek płynności wody. Jeżeli wodę nawet zwyczajnie wylać na podłogę, to i wtedy popłynie ona tam, gdzie jest niżej, a nie na odwrót.

Wodę można bardzo łatwo odróżnić od oleju, dlatego, że podczas lata nie zastyga, a olej zastyga i podczas lata, jeżeli wynieść go do piwnicy. Oliwa bardziej przypomina wodę. Woda w błotach jest brudna, w morzach — słona i dlatego nie używa się jej do picia, tylko wodę z rzeki i to tylko tam, gdzie nie ma wodociągowej. Picie wody jest szkodliwe, bo można się łatwo przeziębić — lepiej pić herbatę, kawę i kwas... Woda służy także jako środek komunikacyi i te państwa, które mają dużo wody, odznaczają się wysoko rozwiniętym handlem. Takiemi są ze starożytnych Fenicya i Grecya, ze współczesnych — Anglia. W wodzie lubią żyć ryby. Wygodnie jest bardzo przewozić wodą towary na specyalnych okrętach, które nazywają się flotą. Pieszo po niej chodzić nie można, ponieważ jest płynna i rozstępuje się pod nogami i człowiek tonie. Podczas lata w przyrodzie istnieje woda pod postacią deszczu, od którego na ziemi tworzy się błoto. Kiedy deszczyk pada, to przedewszystkiem pada na dachy domów, a stąd dopiero spływa potokami na ziemię. Podczas deszczu dorośli wychodzą na ulicę w kaloszach i z parasolami, a dzieci siedzą w domu i strasznie im się nudzi. W zimie deszcz marznie i spada na ziemię, jako śnieg, wskutek czego bywa zimno. Woda jest niezbędna w życiu człowieka do rozmaitego użytku: parzy się nią herbatę, gotuje się z niej zupę, ludzie się nią myją i kiedy używają przy myciu mydła, wtedy ona, wciskając się do oczu, boleśnie je szczypie. Z wody z mydłem dobrze także jest robić bańki mydlane. W tym celu rozpuszcza się w wodzie trochę mydła, bierze się w słomkę i, umoczywszy ją w tym płynie, ostrożnie się w nią dmucha. Na końcu słomki wydmuchuje się duża, piękna, różnobarwna bańka i, odrywając się od słomki, unosi się dopóty w powietrzu, dopóki nie pęknie. W wodzie pierze się także bieliznę, wodą szoruje się podłogi w pokojach i przez wodę można się zaziębić, jeżeli pije się ją, gdy się jest zgrzanym. W wodzie prócz tego kąpią się ludzie i niektórzy toną. Stąd jasno widzimy, że znaczenie wody w przyrodzie i w życiu człowieka jest niezmiernie ważne.

Elżbieta Pionówna.

Oto jest moje ćwiczenie. Przyznaję, że odczytawszy je, byłem z siebie zupełnie zadowolony, ponieważ zaobserwowałem, że jest ono utrzymane kompletnie w stylu czwartej klasy gimnazyum i napisane jest nie bez dokładnej znajomości psychologii dziecka. Jestem przekonany, że bańki mydlane zajmują dwunastoletnią dziewczynkę bardziej, aniżeli handel Fenicyan, to też zatrzymałem się dłużej i szczegółowiej nad owemi bańkami, niż nad wodą, jako nad czynnikiem kultury. Nie dowodziłem wyższości wina nad wodą, choć mógłbym tego świetnie dokonać. Nie przekonywałem też w mojem ćwiczeniu o konieczności nałożenia akcyzy na wodę, wychodząc z punktu widzenia dochodów państwowych — chociaż czemu tego nie dowodzić? Czyż tylko tego dowodzą ludzie o wysoko rozwiniętem uczuciu patryotyzmu? Nie powiedziałem ani słowa o tem, czego nie mogła wiedzieć uczenica czwartej klasy i zdaje się, powiedziałem wszystko, co wie o wodzie. Jakiego więc licha trzeba owemu czcigodnemu nauczycielowi?

Dlaczego „postawił“ zero mojej protegowanej? Byłem wzburzony i obrażony. Przypuszczam, że każdy na mojem miejscu czułby to samo. Postanowiłem udać się do tego pana.

Przyszedłem do niego i ujrzałem przed sobą długą i chudą postać, ujawniającą wiele podobieństwa do iżycy, odwróconej górą do dołu.

— Panie — rzekłem do niego — jestem autorem ćwiczenia: „Woda i jej znaczenie w przyrodzie i w życiu człowieka“, które to było podane przez uczenicę czwartej klasy gimnazyum, Elżbietę Pionówną.

— Nie wstyd pana przyznać się do tego? — z przerażeniem zapytał.

— Nie przyszedłem tutaj, aby mówić o sobie... Chciałbym tylko wiedzieć, za co postawił pan Pionównej zero?

— Za wypracowanie! — odrzekł z przekonaniem.

— Cóż się panu właściwie w niem nie podoba?

— Bzdurstwo!...

W tym momencie gorzko żałowałem, żem nie wziął z sobą armaty. Z taką przyjemnością wpakowałbym nauczycielowi porządny ładunek broni artyleryjskiej.

— Mój panie — spokojnie przemówiłem do niego. — Pan, zdaje mi się, dopuszcza możliwość istnienia na ziemi lasów przedtem, niż drzewa wyrosną. Wymaga pan od uczennicy skrystalizowanego pojęcia o znaczeniu wody w przyrodzie, ale czy panu wiadomo, mój panie, że uczennica pańska nie żyje blisko przyrody i bodaj czy może mieć o niej pojęcie. Żyje ona w pokoju dziecinnym na drugiem piętrze murowanego domu i jej mieszkanie od natury dzieli przestrzeń ogromna, bo, jak to musi być panu wiadomem, w dobrze urządzonem mieście natura znajduje się poza niem. Dotychczas jeszcze otoczenie jej nie pomyślało o obeznaniu jej z naturą i upewniam pana, że Pionówna nie jest w stanie powiedzieć panu, gdzie właściwie jest przyroda i jaka jest ona...

— Hm!? Tak? To bardzo... dziwne! Ale czego pan sobie życzy?

— Proszę o inny temat dla Pionównej! Przysięgam panu, że już więcej pisać za nią nie będę...

— Inny temat? Można... Proszę...

Wziął ze swego stołu małą książkę, na której okładce przeczytałem mimochodem — Paulson — począł ją przerzucać...

— Otóż to. Niechaj napisze „Morze i pustynia“.

Spojrzałem na niego łagodnie i błagalnie.

— Morze i pustynia... — powtórzył — ładny temacik!

— Ależ mój panie! Ona nie widziała nigdy morza i nigdy na pustyni nie była — krzyknąłem z rozpaczą.

— Jednakże, jaka to nierozwinięta dziewczynka! No, to niech będzie: „Wpływ natury“...

— Znowu natura!

— Tak! tak! W takim razie „Morze Bałtyckie i jego znaczenie handlowe, ekonomiczne, kulturalne i polityczne“.

— Ona nie trudni się handlem, nie zajmuje się z racyi swoich młodych lat polityką...

— Strasznie nierozwinięta dziewczynka! Cóżby jej dać takiego? Ta-ta ta! No, więc to: „Wspólne rysy charakterów Czackiego i Chlestakowa“.

Jak wszyscy śmiertelni, jestem łagodny i ludzi miłujący... do pewnych granic. Zresztą — nie usprawiedliwiam się — wyznaję tylko...

W pokoju jego był piec, a na piecu wentylator. Na tym wentylatorze, zarzuciwszy mu na szyję własny krawat jego — powiesiłem go.

Powieszony stracił swoje podobieństwo do iżycy, a poza tem, zdaje się, nikt nic nie stracił.

Oto wszystko, com chciał powiedzieć.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

IGNACY SOBOLEWSKI w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.
Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.
Towar doborowy. Ceny umiarkowane.
UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 355 65 0

Towarzystwo Stolarzy w Kalwaryi Zebrzydowskiej
zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Wyroby krajowe i własne. Meble z drzewa suszonego w suszarniach parowych. Gwarantuje jakość. — Urządzenia pensyonatów i zakładów kąpielowych. Dział tapicerski prowadzi znany tapicer p. Alf. Wawrzecki.
objęło na własność
Skład wyrobów meblowych i tapicerskich
p. Alfonsa Wawrzeckiego w Krakowie, Wiślna 3,
i poleca go łaskawym względom P. T. Publiczności. 10 18 0

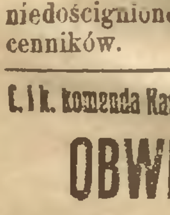

Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 7... 7 88 0

W 3-ch do 4-ch miesiącach nauczę każdego języka niemieckiego. Honoraryum od 4 kor. mies. wzwyż zależnie od ilości godzin i osób. — Wiadomość u portyera hotelu Drezdeńskiego. 1185 1 3

2 pokoje
na II. piętrze, ulica Szczepańska 7, do wynajęcia. 85 2 2

Do sprzedania.
Interes dobrze rozwinięty, ze stałą klientelą, zaraz **do nabycia** z powodu nagłego wyjazdu.
Kapitał potrzebny 10 do 12 tysięcy kor.
Pośrednictwo wykluczone.
Listy pod **„Dobry Interes“ l. 98** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 86 1 5

Zarządca
lepszych gospodarstw z gorzelniami, w sile wieku, żonaty, dwoje dzieci, przyjmie stosowną posadę. Na żądanie rekomendacye znanych w kraju obywateli. Listy odbiera pod **M. M.** poste restante Probuźna. 1175 1 4

Największa w kraju firma
R. PAWŁOWSKI
Kraków, Rynek 18,

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne dorównać nie mogą. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie. — Żądajcie cenników. 11 33 0

C. i k. komenda Kasarni kawaleryjskiej w Rakowicach.

OBWIESZCZENIE.

C. i k. Komenda kasarni kawaleryjskiej w Rakowicach podaje do publicznej wiadomości, że w tejże kasarni jest do sprzedania najwięcej dającemu na przeciąg czasu od 1-go kwietnia 1908 do 31 marca 1909, nawóz z pod koni trzech szwadronów i oddziału pionierów pułku dragonów Nr 3. wreszcie od koni kadry uzupełniającej pułku ułanów Nr 1.

Nawóz ten obejmuje w przybliżeniu około 7000 m^3.

Żądni odbioru (Reflektanci) zechcą wnieść podanie pisemnie do powyż wymienionej komendy w Rakowicach (poczta Kraków) do dnia **15 marca 1908.**

Spis warunków co do odbioru nawozu znajduje się w kancelaryi tejże komendy do przeglągnięcia. 1176

Przedmiotem rozmowy w całym Krakowie jest obecnie **niezmiernie tania sprzedaż**

w Maison de Blanc

Kraków, Rynek 6.

Niechaj każdy skorzysta ze sposobności i zaopatrzy się w to, czego mu potrzeba. — Ponieważ sprzedaż potrwa jeszcze tylko bardzo krótki czas, polecam następujące, na składzie się znajdujące towary:

Damskie koszule szyfonowe z ręcznym haftem, dawniej 2·65, teraz	złr.	1·39
Damskie koszule z dobrego szyfonu, z haftem szwajcarskim dawniej złr. 2·20, teraz	złr.	1·20
Nocne kaftaniki szyfonowe z ozdobnym haftem szwajcarskim dawniej złr. 2.50, teraz	złr.	1·50
Wspaniałe bluzki jedwabne we wszelkich barwach, dawniej złr. 6.90, teraz	złr.	3·50
Angielskie batystowe chusteczki dla mężczyzn, w bardzo pięknych barwach, dawniej tuzin złr. 6·80, teraz pół tuzina	złr.	1·95
Angielskie batystowe chusteczki z rąbkiem à-jour, dawniej złr. 3.20, teraz tuzin	złr.	1·95
Kalesony z francuskiej piki z pięknem wyszyciem, dawniej złr. 2·50, teraz	złr.	1·35
Najlepsze szyfonowe koszule męskie z gorsem z piki francuskiej, dawniej złr. 2·95, teraz	złr.	1·95
Bardzo mocne pończochy dla Pań, bez szwu, dziergane, dawniej para złr. —·40, teraz	złr.	—·20
Prawdziwe francuskie modne skarpetki z prawdziwego fil de cosse, dawniej para złr. 1·—, teraz tylko	złr.	—·59
Wspaniałe klotowe halki z bardzo obfitym haftem à-jour, dawniej złr. 8·—, teraz	złr.	4·50

Oprócz tu wymienionych towarów są jeszcze setki tego rodzaju przedmiotów, **które się sprzedaje po niezmiernie niskich cenach.**

Cena sprzedaży jest uwidoczniona na każdym przedmiocie, a przeto nadużycie ze strony sprzedającego jest niemożliwe. — Można oglądać bez obowiązku kupna. 1006 3 3

Sprzedaż odbywa się: od 8 do 1 w południe i od 3 do 7 po południu.

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższemi nagrodami
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 3 100 0

Zamiast niemieckich i innych wątpliwego pochodzenia **żądajcie wszyscy**
Hofa polskiej pasty **do obuwia i do metali** proszku **do prania** **Hofa**
mających utrwaloną sławę **znakomitą jakością**
FABRYKA: 241 17 20
Stanisław Hof w Krakowie, Kanonicza 11

Realność
murowana, narożna, o powierzchni 1400 m^2, a 95 m frontu, blizko rynku w dzielnicy IV położona, jest do sprzedania lub zamiany. Zgłoszenia pisemne pod **R. R.** przyjmuje handel W. Rutkowskiego, Szczepańska 11. 946 4 4

SALON MALARZY POLSKICH (H. FRISTA)
Floryańska 37, I. piętro.
Sprzedaż oryginaln. obrazów pierwszorzędnych artystów polskich. 34 12 25
Salon otwarty od 10—12 i od 3—5.

Burmeister i Wain
Kopenhaga
Tow. akc. dla budowy okrętów i **maszyn mleczarskich** poleca znakomite
duńskie **wirówki** „Perfekt“
duńskie **blaszanki** „Perfekt“
duńskie **maślnice** „Perfekt“
duńskie **wygniatacze** „Perfekt“
duńskie **pasteuryzatory** „Perfekt“
duńskie **chłodniki** „Perfekt“ 21 20 53
Reprezentacya: Kraków, Sławkowska 12.

SZKOŁA DRAMATYCZNA
MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA
Kraków, ul. Kopernika 36.
Szkoła aktorska. Kurs deklamacyi dla amatorów. Lekcye osobne.
Zgłoszenia od g. 11—1 i od 5—7. 2 29 40

Poleca się **Lwowska**
Pracownia sukien damskich i szkoła kroju
przy ul. ...19, II piętro.
... 1107 20 24

PALARNIA KAWY
Pierwsza Krakowska ... PALARNIA KAWY ... M. JAWORNICKI KRAKÓW
poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.
83 191 0

Osoba
inteligentna, w średnim wieku, poszukuje miejsca gospodyni w restauracyi, cukierni lub mleczarni. Posiada dobrą praktykę i kilkoletnie świadectwa.
Zgłoszenia pod **M. B.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 1097 2 2

Do egzaminu
z rachunkowości państwowej i buchalteryi kupieckiej pojed. i podwój. przygotowuje w jaknajkrótszym czasie **Stanisław Burnatowicz,** kw. c. k. urzędnik rachunkowy, sądowy i zw. lustrator Stowarzyszeń zarob. i gosp., były dyrektor Banku (Stowarz. zarobkowego) **w Krakowie, ul. Długa l. 19,** I piętro. 193 21 0

Księga Zdrowia
SIEGE ZDROWIA
SIĘGARNIA Polska
178 97 0

Sprzedam
parę koni młodych 4½ i 5½ lat, gniade wałachy 166 i 168 centm. wysokie, spokojne i dobrze ujeżdżone. Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr Kańczuga,** poczta Kęty. 1131 2 3

Parcele
budowlane przy ulicy Topolowej w Krakowie są tanio do nabycia.
Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Hermana Kriegera w Krakowie, ulica Floryańska l. 18. 717 9 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.